

W numerze:

Piotr Życki

rozpoczyna cykl pt.
„Na tropach bezruchu”

Anna Siekierska

pisze wspomnienie o
więźniarkach obozu
koncentracyjnego

Wanda Chila

— o eksperymentach
w dziedzinie kultury,
które nie mogą przy-
nieść efektu.

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, czwartek 8 III 1956 r.

Nr 58 (3767)

Prezydent Stanów Zjednoczonych Dwight D. Eisenhower przesłał odpowiedź na list premiera Związku Radzieckiego

AGENCJA TASS KOMUNIKUJE:

JAK WIADOMO, DNIA 19 WRZEŚNIA 1955 R. PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZSRR N. A. BULGANIN WYSTOSOWAŁ DO PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH DWIGHTA D. EISENHOWERA LIST ZAWIERAJĄCY UWAGI NA TEMAT ROZBROJENIA W ZWIĄZKU Z PROPOZYCJĄ PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH, WYSUNIĘTĄ NA KONFERENCJI SZEFÓW RZĄDÓW CZTERECH MOCARSTW W GENEWIE, A DOTYCZĄCĄ WYMIANY INFORMACJI WOJSKOWYCH MIĘDZY ZSRR A STANAMI ZJEDNOCZONYMI ORAZ WZAJEMNEGO DOKONYWANIA ZDJĘĆ LOTNICZYCH NA TERYTORIACH OBU KRAJÓW. LIST TEN OPUBLIKOWANY ZOSTAŁ W PRASIE RADZIECKIEJ DNIA 25 WRZEŚNIA 1955 ROKU.

DNIA 5 MARCA BR. PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZSRR N. A. BULGANIN PRZYJAŁ AMBASADORA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W ZSRR CHARLES F. BOHLENA, KTÓRY MU WRĘCZYŁ PISMO PREZYDENTA USA EISENHOWERA Z 1 MARCA 1956 ROKU, BĘDĄCE ODPOWIEDZIĄ NA LIST N. A. BULGANINA Z 19 WRZEŚNIA 1955 R.

Do Jego Ekszelencji

N. A. Bulganina

Przewodniczącego Rady
Ministrów ZSRR

Moskwa

SZANOWNY PANIE
PRZEWODNICZĄCY!

— Zgodnie z tym, co donosił Panu w liście z dnia 11 października, przestudiowałem Pański list z dnia 19 września w omawianej przez nas w Genewie sprawie stworzenia takiego systemu rozbrojenia, który byłby możliwy do przyjęcia.

Stwierdziłem z zadowoleniem, że również Pan uznał, iż ważne są wzajemne gwarancje przeciwko nagłej napaści i że pożądana jest wzajemna redukcja zbrojeń. Wskazuje Pan na moją szczególną intencję znalezienia drogi do uregulowania doniosłego problemu kontroli i inspekcji międzynarodowej.

Widzę jednak, że moja propozycja genewska nasunęła Panu pewne pytanie. Zapytuje Pan mianowicie, czy przyjęcie mojej propozycji doprowadzi do redukcji zbrojeń i

wyraża Pan wątpliwości pod tym względem. Wypowiada Pan myśl o konieczności objęcia inspekcją także innych krajów. Wysuwa Pan też kwestie inne dotyczące broni jądrowej. Jestem przekonany, że przyjęcie mojej propozycji genewskiej łącznie z Pańskimi propozycjami w sprawie nazimennych posterunków inspekcyjnych, zmniejszając niebezpieczeństwo nagłego ataku, istotnie doprowadzi do redukcji zbrojeń, do zmniej-

Sułtan Maroka Mohammed V — powrócił z Paryża

PARYŻ (PAP)

Sułtan Maroka Mohammed V wraz z ministrami i świtą powrócił 5 bm. z Paryża do Rabatu. Na lotnisku witały go uroczyste władze marokańskie i francuskie oraz tłumnie zgromadzona ludność. Sułtan wyraził nadzieję, że następna faza rokowań, której tematem będzie określenie wzajemnej współzależności marokańsko - francuskiej, cechować będzie również duch wzajemnego zrozumienia.

Biuro Polityczne Marokańskiej Partii Komunistycznej przekazało prasie tekst telegramu wysłanego do sułtana Maroka. „Biuro Polityczne Marokańskiej Partii Komunistycznej wita z radością wielkie zwycięstwo, jakim jest uznanie nieczwastowości narodowej, będące owocem bohaterskiej walki naszego ludu. Wyrażamy gratulacje Jego Wysokości i rządowi z powodu dokonanych wysiłków i odniesienia tego sukcesu.”

Uratował dzieci spod walących się gruzów

SZCZECIN (PAP)

W dniu 5 bm. wieczorem 28-letni A. Holc zauważył kilkoro dzieci, bawiących się wśród zwisających murów, z których sypały się cegły. Dzieci bawiły się na gruzach wysokiego parteru.

Bez namysłu skoczył Holc w gruz. Zaledwie zdolał zabrać dzieci, mur runął. Ratując się przed spadającymi cegłami, Holc zdołał jeszcze zeskokczyć z wysokiego parteru, upadł jednak nieszczerliwie i doznał złamań kości.

Pogotowie przewiozło go do szpitala.

szenia napięcia i do poprawy perspektyw trwałego pokoju. Stany Zjednoczone są bezwzględnie zdecydowane dążyć do tych celów. Mój przedstawiciel w podkomisji rozbrojeniowej Organizacji Narodów Zjednoczonych gotów będzie dopomóc w opracowaniu programu, który wcieliłby w życie te zdecydowane dążenia w drodze odpowiedniej akcji naszych rządów. Moim zdaniem, wysiłki nasze powinny zmierzać zwłaszcza ku temu, by wprowadzić kontrolę nad groźbą użycia broni jądrowej.

Wychodząc z założenia, że nasz system inspekcji powietrznej i nazimiennej będzie działał zadowalająco, Stany Zjednoczone byłyby gotowe — traktując to jako ważny krok wiodący do tego celu — opracować wspólnie z innymi państwami możliwe do przyjęcia środki, które dawałyby gwarancję, że przyszła produkcja materiałów rozszczepialnych nie będzie już nigdy wykorzystywana do powiększania zapasów tej broni. Można byłoby połączyć z tym moją propozycję z 8 grudnia 1953 r., aby „natychmiast rozpocząć i kontynuować wnoszenie wspólnego wkładu” z istniejących zapasów normalnego uranu i materiałów rozszczepialnych, do międzynarodowej agencji atomowej.

Posunięcia te, jeśli będą przeprowadzone w sposób należyty, zmieniłyby obecną tendencję do stałego zwiększania zapasów broni jądrowej, która ciąży nad światem.

Ostatecznym celem moich dążeń jest to, aby cała produkcja materiałów rozszczepialnych wykorzystywana była wszędzie na świecie wyłącznie w celach pokojowych.

Uwzględniłem trudności w tej dziedzinie, podkreślone w propozycji Pańskiego rządu z 10. V. 1955 r., a wynikające stąd, że możliwe jest ominięcie kontroli międzynarodowej i zorganizowanie tajnej produkcji broni atomowej i wodorowej. Właśnie jednak z uwagi na niebezpieczeństwa, jakie powstałyby w tym wypadku, gdyby nie udało się zapewnić kontroli, należy pokonać istniejące trudności oraz opracować i zrealizować skuteczny system gwarancji. Jestem przekonany, że zdołamy osiągnąć sukces w tej sprawie (Dokończenie na str. 2)

„Jaguar” i „Pantera” w czołowce

BYDGOSZCZ (PAP)

Z pięciu lodolamaczy, które od wielu dni spieszą na pomoc szczególnie zagrożonym przez ewentualną powódź drewnianym przełomom pod Chelmem — już dwa: „Jaguar” i „Pantera” znalazły się dziś w odległości 30 km od tego miasta.

W dniu święta Kobiet — matkom, gospodyniom domowym i wszystkim kobietom, które swą codzienną pracą przyczyniają się do realizacji programów Frontu Narodowego — najserdeczniejsze życzenia składa

Wojewódzki Komitet
Frontu Narodowego w Poznaniu



DZIEŃ KOBIEŃ

Przez 10 lat osiągnięcia nasze mierzone miarą tego, co się dla nas zmieniło. A czas już chyba tę miarę porzucić. Czas już chyba powiedzieć i o tym, co się w nas samych zmieniło.

Zofia K. ma rację. Podtrzymujemy ten jej „głos w dyskusji na tematy kobiece”. Podtrzymujemy tym bardziej, że słowa jej, są nie czym innym, jak właśnie jednym z przejawów przemian zaszłych w psychice kobiety polskiej. Zofia K. mówi o tym, gdyż czuje, że w niej samej coś się zmieniło.

Można powiedzieć: Zofia K. należy do bardziej świadomej politycznie grupy klasy robotniczej, jej przemiany są więc w pewnym sensie specyficzne. Można by się z tym zgodzić, gdyby...

Otoż — gdyby. Wiemy na przykład o tym, że w poradach powiatowych, poświęconych tworzeniu planu 5-letniego na wsi, zabrano głos w dyskusji 20 tysięcy kobiet. Liczba wymowna, ale nie o nią tylko chodzi. Najbardziej znamienne jest nie to, że te kobiety miały prawo zabierać głos (to jest już stara prawda), ale to, że dorosły już do zabrania głosu, że ten głos był wynikiem ich obywatelskiej świadomości.

Pomyśleć — ta kobieta wiejska, która jeszcze 10, ba! — 5 lat temu nie widziała dalej własnej zagrody, była może nawet — analfabatką!

A więc przykład Zofii K. nie jest unikatem.

Dziś co druga kobieta polska pracuje zawodowo. Prawda, jest wśród kobiet pewien odsetek, który pracę zarobkową traktuje jako zło konieczne; te kobiety chętniej zajęłyby się domowym gospodarstwem, gdyby oczywiście miał lepiej zarabiał. I nie trzeba się temu dziwić. Powiedzmy sobie szczerze, że często przy braku pomocy jakiejś ciotki czy babki, cierpią dzieci, cierpi całe gospodarstwo. A mimo to większość, ogromna większość kobiet, gdyby ją zapytać, zdecydowanie

sprzeciwia się porzuceniu pracy zawodowej.

Mówimy: kobiety polskie biorą szeroki udział w życiu politycznym i społecznym kraju, tysiące kobiet zajmuje wysokie, odpowiedzialne stanowiska.

Czy to jest tylko kwestia równouprawnienia?

W pierwszych latach — ówczesnym, była to przede wszystkim kwestia równouprawnienia. Ale teraz jest to już wynikiem jeśli tak można powiedzieć, dojrzałości społecznej kobiet. Teraz przy wyborach do władz partyjnych czy związkowych wysuwa się na przykład kandydaturę koleżanki czy towarzyszk X. nie dlatego, że trzeba, by w tych władzach były także kobiety, ale dlatego, że koleżanka czy towarzysza X. jest właśnie tym najbardziej nadającym się człowiekiem do tych czy innych władz.

A w życiu rodzinnym? Czy i tu mamy prawo stwierdzić dostrzegalne zmiany w psychice kobiety? Na pewno tak. I to jest widoczne nie tylko w rodzinach, w których oboje małżonkowie pracują zawodowo. To jest widoczne również w rodzinach, w których kobieta, jak to się krzywdząco mówi, „nie pracuje”.

Jeżeli kobieta w nawale zajęć domowych, które wypełnia absolutnie sama, potrafi wykręcić „dla siebie” czas na książkę i gazetę, na posłuchanie radia, jeżeli znajduje jeszcze czas na pracę społeczną, to znaczy, że ona bardzo tego wszystkiego chce, że to wszystko jest jej bezwzględnie potrzebne. A czy to jest przełom w psychice kobiety? Jest.

Kiedys ktoś dowcipnie i mądrze zauważył, że wyrazem przeobrażeń w psychice współczesnej kobiety polskiej jest... zmierzach antyfeminizmu. Prawda! Znikają gdzieś egzaltowani wyznawcy poety za to tylko, że powiedział: „Kobieto, puchu dzieci, cierpi całe gospodarstwo. A mimo to większość, ogromna większość kobiet, gdyby ją zapytać, zdecydowanie

Dehler ponownie krytykuje szaleńczą politykę Adenauera

BONN (PAP)

Przewodniczący Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) Dehler skrytykował ponownie w biuletynie prasowym tej partii politykę zagraniczną kancelarza Adenauera. Dehler wypowiedział się przede wszystkim przeciwko bezmyślnemu sprawowaniu wszystkich problemów polityki zagranicznej do wspólnego mianownika, tj. do formuły NATO. Położenie geograficzne Niemiec musi być również brane pod uwagę w polityce zagranicznej Niemiec — podkreślił Dehler.

Byłoby iluzją sądzić, — stwierdził Dehler — że można kształtować politykę zagraniczną na wzór jednego modelu, że wszędzie na olbrzymiej

przestrzeni między Łabą a Mississippim model ten można z powodzeniem stosować.

Amerykański balon z ulotkami

w języku rosyjskim
wylądował w... Holandii

HAGA (PAP)

Na terytorium Holandii wylądował ostatnio balon amerykański z ulotkami w języku rosyjskim, zawierającymi oświadczenia pod adresem Związku Radzieckiego. Dzisiejsza prasa holenderska przyniosła wiadomość o nowym naruszeniu granic powietrznych Holandii: w okolicy miejscowości Delft wylądował balon z aparaturą „meteorologiczną”, wysłany przez organizację wywiadu amerykańskiego.

Znamienne jest, że niektóre dzienniki holenderskie i rozgłośnie radiowe pospieszyły z opublikowaniem jawnie inspirowanego komunikatu, jakoby nie był to balon amerykański, lecz... holenderski.

W wyniku realizacji kontrplanu

Dodatkowo 41 tys. ton węgla z Konina

Wyprodukujemy więcej niż przewidywał centralny zarząd... obniżymy koszty... zaoszczędzimy na inwestycjach — słowa te powtarzają się bardzo często w kontraktach podpisywanych w tych dniach w różnych zakładach produkcyjnych woj. poznańskiego. Szeroka dyskusja nad projektami planów 5-letnich ujawniła, że w zakładach tkwią jeszcze rezerwy, których wykorzystanie może przynieść wzrost wydajności, pełniejsze wykorzystanie maszyn, wyprodukowanie większych niż dotychczas ilości artykułów z tej samej ilości surowców, obniżenie kosztów i zwiększenie produkcji przy stosunkowo nieznacznych inwestycjach.

Załoga kopalni węgla brunatnego w Koninie dostarczy dodatkowo w 5-lacie blisko 41 tys. ton węgla i 3 tys. ton brykietów, w tym ponad planowe 13 620 ton węgla jeszcze w roku bieżącym. Aby wykonać te ambitne plany robotnicy usprawnią dotychczasowy cykl wydobywczy i usuną dodatkowo z powierzchni blisko 889 tys. metrów sześciennych ziemi.

Zastosowanie wszystkich pomysłów, zgłoszonych w czasie dyskusji

sił nad Pięciolatką w Poznańskiej Wytwórni Papierosów przyniesie około 6 milionów zł oszczędności. Plan 5-letni przewiduje również znaczną poprawę warunków BHP.

Załoga Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii postanowiła w kontrplanie produkować dodatkowo 19 nowych rodzajów baterijek, dotychczas sprowadzanych z zagranicy. Tym samym tysiące zakładów w całym kraju nie będzie miało kłopotów z nabywaniem specjalnych baterijek używanych przy różnego rodzaju aparaturach precyzyjnych i pomiarowych, no i — co najważniejsze — zaoszczędzimy znaczne ilości dewiz.

Podobnie jak w innych fabrykach zgłoszono w Zakładach Wytwórczych wiele pomysłów. Cecylia Mikulska i Halina Bogacka zaproponowały automatyzację pomiaru ogniw w gotowych bateriach. Zrealizowanie tego pomysłu umożliwi przekazanie kilku brakarzy do innych prac. Około 50 tys. zł oszczędności i przyspieszenie transportu surowców z pięt na piętro przyniesie zbudowanie pomostu pomiędzy budynkami fabrycznymi. Pomysł ten zgłosił Jan Margowski i Feliks Grobar.

